

Grozi nam załamanie niektórych gałęzi przemysłu

Polskie poprawki w prawie o handlu CO2 nie przeszły. Firmy zatem będą musiały płacić za dodatkowe limity, to podwyższy ich koszty produkcji.



Fot. Wikipedia

Zła wiadomość dla polskiego przemysłu energochłonnego. Europosłowie z komisji środowiska odrzucili propozycje zmian w niekorzystnym dla Polski przydziale darmowych praw do emisji dwutlenku węgla po 2012 roku. Odrzucone zostały 2 rezolucje w tej sprawie - autorstwa europoła Bogusława Sonika i Konrada Szymańskiego. Deputowani z komisji środowiska przeważającą większością zdecydowali, że wskaźniki emisyjności będą oparte wyłącznie na zasilaniu gazowym. Oznacza to w przyszłości problemy dla polskich zakładów energochłonnych opartych na węglu. Te firmy będą bowiem musiały kupować więcej praw do emisji CO2 na wolnym rynku, a to podwyższy ich koszty produkcji. W Polsce najbardziej ucierpią między innymi firmy chemiczne, papiernicze, huty, czy zakłady azotowe.

Europoseł Bogusław Sonik powiedział Polskiemu Radiu że przyjęcie przepisów w wersji, którą zaproponowała Komisja doprowadzi do zamykania części zakładów przemysłowych i przenoszenia ich poza granicę Unii Europejskiej. „Może to spowodować w przyszłości katastrofalne załamanie się niektórych gałęzi przemysłu w Polsce” - dodał europoseł Bogusław Sonik.

„Nieodpowiedzialna decyzja” - tak z kolei komentuje w rozmowie z Polskim Radiem deputowany Konrad Szymański. „Po raz kolejny okazuje się, że Parlament Europejski bierze pod uwagę tylko i wyłącznie kwestie klimatyczne, nie zważając na koszty gospodarcze i społeczne” - dodał europoseł.

Decyzja parlamentarnej komisji środowiska oznacza już koniec i to przegranej batalii polskich europosłów o zmianę niekorzystnych dla naszego kraju propozycji. Teraz przepisami zajmą się unijne rządy, które w większości podzielają stanowisko wyrażone dziś przez deputowanych.